

Przedpłać na „Gaz. Nar.“ wynosi:

na Lwowie na prowincyi za granicą	1 zł. 50 ct. 2 zł.
nieciągłe	4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.
wartości	9 zł. 12 zł. 15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy nocy i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i t. p. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po cenach od wierzchu.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem

BIURO REDAKCYI: ul. Kopernika 7. 1. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem

Redaktor: Dr. ALEXANDER VOGEL.

BIURO ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 9 (Klep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

GAZETA NARODOWA

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują się w Lwowie: Administracja Gazy Narodowej ul. Kar. Ludwika 9; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 23 rue de Valenciennes; we Wiedniu: Hasensteiner & Volter (Otto Blum) Wallfischgasse 10 — Buchst. Cisse 2 Heratskate 2 — A. Oppelk Grunerstrasse 12 — M. Duka Nachl. Max Angelfeld & Sohn in Lössner Wellenle 8 — Schallek Wellenle 11 — Danneberg, I. Wellenle 19; w Hamburgu: A. H. Meyer; w Frankfurtu: M. Hasensteiner & Volter; G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Zielonka & Frencler.

CENA OGŁOSZEŃ: Bieżąca za wiersz 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 10 ct. — Słysz publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatne korespondencyjne 3 ct. od wiersza. — Kartki korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30

Kolumna Mickiewicza.

Lwów 20 maja.

Komitet zajmujący się sprawą pomnika Mickiewicza we Lwowie wydał obecnie, jako w rocznicę położenia kamienia węgielnego pod budowę kolumny na placu Maryackim, następującą odezwę, będącą zarazem sprawozdaniem z dotychczasowej działalności komitetu:

Rok właśnie dobiega, jak społeczeństwo polskie nieprzerwanym łańcuchem obchodów złożoło hołd pamięci i ideałom największego naszego Wieszczki narodowego, w setną rocznicę Jego urodzin.

Wówczas to także, podczas uroczystego zebrań w dniu 21 maja 1898 we Lwowie, ogłoszono publicznie zawiązanie się komitetu, który zajął się ma wzniesieniem Mickiewiczowi pomnika we Lwowie i wydano odezwę, wzywającą społeczeństwo polskie do składek na ten pomnik.

Rok upłynął od tej chwili, to też komitet poczuwa się do obowiązku zdać społeczeństwu sprawę z tego, co dotychczas uczynił i zawiadomić je o tem, co w najbliższej przyszłości uczynić wypadnie.

Komitet, jak to powszechnie wiadomo, uchwalił, że pomnik Mickiewicza wzniesiony tu na kresach, powinien być symbolem idei Mickiewiczowskiej, a przeto mieć wdrażającą się łatwo w umysły i serca formę kolumny. Rozpisany w tym duchu w r. z. konkurs dla artystów rzeźbiarzy i architektów polskich wydał rezultat, który z wielu względów na zwad wypadła pomyślnym. Wśród dwudziestu nadesłanych na konkurs projektów, trzy zwłaszcza odznaczały się szczęśliwym uchwyceniem przewodniej idei konkursu i szczęśliwym jej rozwiązaniem w rzeźbie i architekturze pomnika. Były to nagrodzone projekty pp. Antoniego Popiela, Mieczysława Zawiej-skiego i Wacława Szymanowskiego. Komitet uchwalił poruczyć wykonanie pomnika autorowi projektu kolumny, nagrodzonego pierwszą nagrodą na konkursie, artystcie rzeźbiarzu p. Antonemu Popielowi, zastrzegłszy sobie prawo poczynienia w projekcie tym zmian, które uzna za potrzebne, gdy artysta wykończy projekt w formie zwiększonym. P. Antoni Popiel zgodził się na postawione przez komitet warunki, oświadczając, że wykona bezinteresownie model poprawny (t. zn. wzorowy), na którym łatwiej poczynić będzie można wszelkie zmiany; według tego wzorowego, poprawionego projektu wykona następnie model w jednej trzeciej wielkości, a dopiero potem pomnik w wielkości naturalnej.

Wobec tej ofiarności artysty, który dotychczasowymi dziełami dowiódł, iż nie zabrakło mu ani talentu, ani miłości do sztuki, ani szlachetnego zapału, by pomnik największego poety polskiego wykonał tak, jak pomnik ten wykonany być powinien — można mieć wszelką nadzieję, że artystyczna strona przedsięwzięcia uwieńczona będzie jak największym powodzeniem. Nadzieję tę żywić można tem słuszniej, że już pierwotny pomysł p. Popiela spotkał się z jedynym słownym uznaniem sądu konkursowego, w którym obok artystów rzeźbiarzy takich, jak Godebski, Weloński, Lewandowski i Wojtowicz, zasiadali artyści malarze jak Makarewicz i Styka, architekci jak Gorgolewski, Hochberger i śp. Zacharyczewski, oraz znawcy, jak Cwikliński, Roman Pilat i Krechowicki.

W tej chwili artysta zajęty już jest wygotowaniem wzorowego pomnika, który pozwoli ocenić dokładniej zalety i ewentualne braki projektu, a zatem da pole do poczynienia artysty uwag. Podobnie zaś jak pierwotny projekt, tak i ten projekt wzorowy poddany będzie pod sąd publiczności i wystawiony w tym celu publicznie.

Obok troski jednak o artystyczną stronę przedsięwzięcia, komitet nie zaniedbywał także finansowej jego podstawy. Do dnia 16 bm. wysokość zebranych składek dosięgła cyfry 18567 zł. 09 ct. i list zastawny na 1.000 zł. Z tego na nagrody konkursowe, na opłaty transportu modeli na konkurs nadesłanych, na druki itd. wydano 1592 zł. 53 ct. tak, iż w kasie komitetu pozostaje kwota 11.964 zł. 56 ct. i list zastawny na 1.000 zł.

Bezspornie nie jest to kwota wielka, i komitet czułby się o wiele szczęśliwszym, gdyby już po upływie pierwszego roku swej

działalności mógł stwierdzić, że społeczeństwo myśl wzniesienia Mickiewiczowi pomnika w stolicy naszego kraju i usiłowania komitetu poparło wydatnie.

Jeżeli jednak uwzględnimy, że społeczeństwo nasze w Galicyi, — a dotychczas wyłącznie prawie ono tylko spieszyło z datkami — ma tak rozliczne cele, które swym groszem musi wspomagać, jeżeli uprzątnąć sobie trudne warunki, wśród których akcja zbierania składek zwłaszcza w tym roku musiała być prowadzona: trzeba będzie przyznać, iż społeczeństwo nasze już udziałem swym w składkach na pomnik w pierwszym zaraz roku stwierdziło, że żyje sobie, aby kolumna Mickiewicza stanęła na placu Maryackim we Lwowie czempredziej!

Jakkolwiek zaś znalazły się firmy polskie (pp. Duszyńskiego i Salisa z Wołynia), które ofiarowały bezinteresownie labrador z swoich łomów na kolumnę Mickiewiczowską we Lwowie, koszt pomnika obliczać trzeba z górą na sześćdziesiąt tysięcy zł. czyli, że zebrano dotychczas tylko jedną szóstą tych kosztów.

Dzisiaj, kiedy akcja budowy pomnika wprowadzona już w życie, — patriotyczne społeczeństwo nasze porzuci niewątpliwie wydatniej pracę komitetu i z tą też prośbą komitet w rocznicę obchodów Mickiewiczowskich do społeczeństwa naszego się zwraca. Nie jesteśmy tak zamożni, jak rodacy nasi w Królestwie, nie możemy w kilku tygodniach zebrać setek tysięcy, ale powinniśmy udziałem w akcji składowej na kolumnę Mickiewiczowską stwierdzić, że i nasze społeczeństwo nie odciąga się od akcji patriotycznej, narodowej, której doniosłość sięga poza dzień dzisiejszy, że ono całe, od dołu do góry, rozumie kulturowe i narodowe znaczenie kolumny Mickiewiczowskiej na kresach polskości.

W odbiorze datków, które mogą być najmniejsze, byle były ogólne i częste, pośredniczą redakcyje polskich pism politycznych we Lwowie, dalej osoby do tego upoważnione, oraz biuro komitetu: Lwów, ul. Jagiellońska liczb. 3.

Listę składek ogłasza komitet periodycznie w pismach polskich.

Postulaty Niemców.

Lwów 20 maja.

Program polityczno-narodowy niemieckich stronnictw opozycyjnych w austriackiej Radzie państwa nie pojawił się w dzień Zielonych świąt. I dobrze się stanie, iż święto zeszła dnia Ducha św. nie zostanie sprofanowane niedołężnym elaboratem, który miał być wypływem najgłębszych rozumów niemieckich, a będzie chyba zwierciadłem, jakby sobie Niemcy Austrię urządzili, gdyby do nich wyłącznie należała.

Zamiast określić swe dążenia w granicach, nie mówimy już słusznych, ale możliwych prawdopodobnych, zamiast przyłożyć rękę do przywrócenia normalnych stosunków — konferencja niemieckich mężów znanfania gubi się w utopiach, które n gły urzeczywistnione być nie mogą. Cały memoriał, który ma być podzielony na dwie części: ogólne dążenia Niemców w politycznej i językowej i postulaty Niemców z przereczonych krajów korony h, będzie robić więcej wrażenia żartobliwe, aniżeli substrat do rękawa, jeśli prawda jest to, co o obradach tej konferencji dzienniki wiedeńskie donoszą.

Ze uwagi nasze nie są przesadne, że na rzecz tę tak sumo zpatrnią się i rozumni Niemcy, nie przejęli wprawdzie duchem szowinizmu, ale niemniej przeto szczyry patriotyci niemieccy — dowodem tego artykuł dzisiejszy *Vaterlandu*, organu katolików niemieckich. Pisze on:

„W gmachu wiedeńskiej rady państwa zasiadł do obrad parlament w miniaturze, rodzaj reprezentacji narodu *in partibus*. Zesłał się delegaci opozycyjnych stronnictw niemieckich i układają projekt postulatów, stawianych przez Niemców, albo raczej przez opozycyjne stronnictwa niemieckie.

Z trwożliwą skrupulatnością strzeżąc, wszyscy tajemnicy obrad — a chociaż zaniechano pierwotnego zamiaru, aby nawet ostatecznie wypracowany memoriał pozostał dla własnej tylko ich wiadomości, jednak nieprzenikniona

mgłatajennicy otacza cały proces narodzin tego aktu.

Ktoby tedy chciał dowiedzieć się czego, albo coś powiedzieć o przypuszczalnym wyniku tych misteryj, ten nie może się bezkarnie powoływać ani na szablonowych „zaufanych informatorów“ ani na „na najpewniejsze źródła“.

Tylko przypuszczenia i domysły co do przebiegu rezultatu narad są dozwolone. Co większa nawet, nie trzeba długo szukać, aby tajemnicę odgadnąć.

To, co już jest wszystkim znane, nie będzie się chyba zbyt różniło od nieznanego jeszcze, a z tego, co już jest, można łatwo wynioskować, co jeszcze będzie.

Ze cofnięcie rozporządzeń językowych jest głównym punktem programu, to trzeba przyjąć za rzecz pewną. Rzecz ta należy już do dobrego tonu opozycyjnego — a że dalej żądanie tej kasaty będzie wciągnięte do księgi opozycyjnych żądań, to w gruncie rzeczy samo przez się rozumie, bo przecież ono stanowi historyczny punkt wyjścia dla całej akcji.

W owej księdze spotkamy jeszcze drugiego dobrego znajomego: żądanie, aby ustawa państwowa orzekła, że niemieczyna jest językiem państwowym. Jest to jeden z tych postulatów, nawet niezbyt rzadkich, które się już poprostu mechanicznie we śnie powtarza. I ta właśnie okoliczność jest powodem, że już nikt nie zadaje sobie trudu nieco głębiej zastanowić się nad właściwą istotą języka państwowego.

Nie ulęga wątpliwości, że punktem silnie dyskutowanym jest wniosek, aby wyłączyć Galicyę i Dalmacyę z koła tzw. krajów w radzie państwa reprezentowanych.

Jak z tego widać panowie delegaci nie zaprzętają sobie głowy drobnostkami. Powiedzieli sobie widać: *ant* starosta, *ant* kapucyn. Gdzie powód, aby się za stołem, pokrytym barwą nadziei, nie pobawił trochę zamachem stanu? Skoro *ant* będzie na karku ani dalmatyńskiego ani galicyjskiego ciężaru, wtemczas będzie można odetchnąć! Otóż tak pełną pierś, ale to całkiem pełną, myślą panowie delegaci użył sobie zwłaszcza w Czechach. Tam ma się dokonać stanowcze ograniczenie okolic gdzie lud po niemiecki mówi od tych, gdzie mówi po czesku, co na jedno wychodzi jak gdyby kraj na dwie części rozkrojono. Niemieckie Czechy od czeskich Czech ma oddzielać tylko wąski pas mieszannej narodowości, któryby działał jak bufory. Czy można wymyślić coś prostszego?

W ciągu obrad przyszła też naturalnie na stół wielka kwestya bieżąca wydać się mającej ustawy językowej na podstawie § 14.

Zdaje się, że w tej kwestyi ciężko panom delegatom przyszło wdziawać na się zwykłą im zbroję oburzenia na § 14 konstytucyj, mnożą się bowiem głosy, pochodzące od kół producentów, które sobie ten paragraf, obmyślony „na wypadek“ chwala, byleby tylko zapewniał im spełnienie się ich życzeń i byleby pomagał do załatwienia zadań z zakresu polityki przemysłowej. Dodadł do tego należy i to, że sejm niższo-austriacki nie tylko nie wziął udziału w szturmie na oplany paragraf, ale nadto wyraźnie dał do zrozumienia, iż zawsze lepiej byłoby załatwić przesilenie państwowe choćby za pomocą tego paragrafu, niż nie załatwiać go wcale.

Mimo to, mimo długich dyskusyj za tem i przeciw temu, panowie radzący zapewne zdecydowały się zaprotestować przeciw § 14. Potrzeba jeszcze tylko tego, żeby w końcu uroczyste się wyparli wszelkiej wspólności z Schoenererem i Wolfem. Byłaby to czarna niewdzięczność, bo od kogoż to wysłała cała obecna akcja i jej program, jeżeli nie od Wolfa i Schoenerera. I ci panowie mieliby w takim razie pełne prawo zaskarżyć niemieckich zaufanych delegatów o plagiat.

Oto jest program Niemców, który ma Austrię uratować — to ma być lekarstwem mającym wrocić siłę i zdrowie organizmowi państwowemu, wstrząsnemu febrycznymi dreszczami. A na ukoronowanie całego dzieła słychnać jeszcze namaszczone głosy, żądające zmiany obecnego systemu na korzyść tych, co podobny program chcą uchwalić.

Ale *paradon*, o że to nie jest wcale program Niemców?

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 20 maja.

Organ najwścieklejszych polakożerców prusackich ogłasza następujący jęk haka-tystowski z Poznania: „Prawie rok temu pozakładano w Poznaniu po miastach towarzystwa rękodzielnicze, których zadaniem było dostarczać rzemieślnikom niemieckim taniego kredytu osobistego, ułatwiać im za gotówkę nabywanie tańszego materiału surowego, i tak stać się ważną dźwignią podniesienia rzemiosła niemieckiego przez samopomoc. Z początku z wielką radością i ochotą przyjęli koła rękodzielnicze następującą się sposobność. Ale niestety, aż nazbyt rychło okazało się, że wielu rzemieślników ponad swoją możność korzystało z kredytu; w kasach wielu towarzystw okazały się pustki, gdyż mało który dłużnik zwracał pożyczki. Do tego przybyły różne małostkowe zawiści, i okazało się także na tem polu, że — musimy niestety prawdę wypowiedzieć — przeważnie większości rzemieślników brak ducha korporacyjnego, bez którego towarzystwa istnieć nie mogą.

„A gdy tak z własnej winy ludzi, wymarzone korzyści nie dopisały, nastąpiła reakcja. W wielu miastach już rozwiązano te kasy. Nad tem tem bardziej bolewać należy, ile że polscy rzemieślnicy własne towarzystwa potworzyli, albo do kas powszechnych należą. Są oni lepiej zorganizowani, więc też widocznie co raz lepiej im się wiedzie, podczas gdy rękodzielnicy niemieccy do niczego doprowadzić nie mogą, ba nawet podpadają. Dopóki rękodzielnicy niemiecki nie potrafi wnieść się do tego poznania, że własna to jego wina, jeżeli trudnościami nie podoła, dopóty o stałym ozdrowieniu tego stanu myśleć niepodobna. A przeciw niemiectwo na kresach nie może się obyć bez silnego, prosperującego stanu rzemieślniczego narodowości niemieckiej!“

Konferencja rozbrojna ustanowiła trzy komisje: 1) dla ograniczenia zbrojeń; 2) dla ułożenia ustaw wojennych; 3) dla pośrednictwa pomiędzy stronami i fakultatywnego (tj. jeżeli się strony na to zgodzą) orzeczenia polubownego. Z polecenia rządu holenderskiego zebrał dr. Van Daehne różne akta, tak dyplomatyczne jak i dzieła i rozprawy osób prywatnych, mające komisjom służyć jako historyczny materiał pomocniczy. Dział dla pierwszej komisji zawiera dziesięć aktów; poczyna je memoriał ks. Metternicha z r. 1816, dotyczący poparcia przez cara Aleksandra I propozycji ks. reagenta angielskiego, aby na międzynarodowej konferencji ułożono normalny stan armii każdego mocarstwa w czasie pokoju. Drugi akt, to pismo Napoleona III do monarchów Europy z 4 listopada 1863 z propozycją zwołania do Paryża konferencji, która by ułożyła podstawy powszechnej pacyfikacji.

Dział dla drugiej komisji poczyna się deklaracją kongresu paryskiego z 6 kwietnia 1856, dalej idzie konwencja geneńska z 22 sierpnia 1864, nieratyfikowane dotąd dodatki do konwencji geneńskiej z 20 października 1868, a kończy się aktem dwunastym: okólnikiem holenderskiego ministra spraw zagr. z 13 lutego 1871, dotyczącym prośby amsterdamskiej Izby handlowej, aby zasadę nietykalności mienia prywatnego na morzu aprobowano i pojęcie kontrabandy wojennej określono.

Dział dla komisji trzeciej, najważniejszej zawiera 18 aktów, między temi propozycję lorda Clarendona na kongresie paryskim z d. 14 kwietnia 1856 względem odwoływania się do zaprzyjaźnionego państwa o pośrednictwo przed dobytciem oręża, artykuł 12 jingo aktu konferencji berlińskiej z r. 1855 względem pośrednictwa albo wyrokowania polubownego w sprawach dorzecza Nigru i Kongo, — podpisany d. 18 kwietnia 1890 w Waszyngtonie projekt utworzenia sądu polubownego między państwami Ameryki północnej, środkowej i południowej, — listy lorda Salisburyego do ambasadora angielskiego w Waszyngtonie z 5 marca i 18 maja 1896 względem zawarcia traktatu co do sądu polubownego, tudzież taki traktat między Anglią a Stanami Zjedn. zawarty, ale nie ratyfikowany — traktat rozjemczy między Włochami a Argentyną z 25 lipca 1898, artykuły 55 i 58 podpisanego d. 2 lipca 1890 na konferencji brukselskiej aktu jingo, artykuł 23 uniwer-

sjalnej konwencji pocztowej z 4 lipca 1891. Międzynarodowa konferencja parlamentarna ułożyła w r. 1895 w Brukseli zupełny projekt utworzenia stałego międzynarodowego sądu polubownego.

W Niemczech wywołują ogromną konsternację zabiegi celem ekonomicznego zbliżenia między Anglią a Rosyą. Myśl tę podniósł raz minister skarbu Witte i prasa niemiecka szczydziła, że Rosyanom chodzi tylko o wyłudzenie w Anglii pieniędzy za swoje dalsze pożyczki. Teraz Niemcy spostrzegają, że chodzi o coś więcej, o coś, co może ogromnie podciąć przemysł i handel niemiecki. Prezes moskiewskiego towarzystwa rolniczego, wywierającego wielki wpływ w sprawie, ks. Szczerbatow, bawił w Londynie i przy pomocy ambasady ros. wdrożył rokowania względem utworzenia w Moskwie anglosrosyjskiej wystawy rolniczej. Anglii obca, jakie plody ziemne Rosya produkuje, wystawcy rosyjscy będą się mogli od Anglików dowiedzieć, jakie produkty mają najlepsze widoki na targowicy angielskiej, Anglii zaś dowiedzą się, jakie właśnie maszyny rolnicze są w Rosyi najbardziej poszukiwane. Osobiste zetknięcie się kupców i przemysłowców angielskich i rosyjskich otworzy szereg nowych stosunków handlowych. W przyszłym roku może tylko mała wystawa przyjdzie do skutku, ale gdy ta dopisze, można będzie na r. 1901 przygotować wielką w Londynie już się utworzył angielski komitet dla tej przyszłorocznej wystawy, nie dbając na powszechną wystawę paryską.

Otóż główny obdyt niemieckiego przemysłu maszynowego, zwłaszcza rolniczego, jest w Rosyi, a wobec rywalizacji angielskiej staje prosty rachunek taki: Niemcy już dla położenia geograficznego nie będą mogły, choćby chciały, ograniczyć swego importu surowców rosyjskich, w razie gdyby wywóz fabrykatów niemieckich do Rosyi podpadł, — natomiast zdaje się pewnym, że Anglia znacznie więcej, niż dotąd, surowców pobierze będzie z Rosyi, jeżeli się handlowi angielskiemu otworzą w Rosyi nowe pola obdytu.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.

Lwów, d. 20 maja.

W czasie Zielonych świąt obradować będzie w mieście naszym wiele pożyteczne towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, które dawniej nie małe usługi szkolnictwu naszemu oddało. Jest to stowarzyszenie, które od początku swego powstania wzięło sobie za hasło pracę i czynu a nie puste frazesy. Mniej się o niem może słyszy niż o innych — ale mimo tego na ogólne poparcie zasługuje.

Rok 1898 — jak przyznaje samo sprawozdanie — niebyt zbyt obfity w rezultaty pracy. W ankcie szkolnej w sprawie reformy szkół średnich, zwołanej przez wydział krajowy, delegaci towarzystwa zastępowali trzy idee: 1. że reforma jest potrzebna, 2. że musi być przeprowadzona w tym duchu, aby wychowanek jak najpóźniej stawał wobec potrzeby wyboru kierunku dalszego wykształcenia i wreszcie 3. że język ojczysty ma być osią nauki w nowej szkole.

Drugą sprawą, która najbardziej towarzystwo zajmowała, była poprawa bytu nauczycieli. Polepszenie doli nauczycieli rzeczywistych szkół średnich stało się faktem dokonany przez regulację plac. Suplencji atoli, która to kwestya jest jeszcze ciągle raną otwartą całego naszego szkolnictwa średniego, są w dawnym materyalnym położeniu. Też sprawę z pomiędzy osobistych nauczycielstwa, stawia towarzystwo obecnie na pierwszym planie i nią zająć się na gruntu zbierającą się właśnie walne zgromadzenie.

Zgromadzeniu przedłożone zostaną także wnioski w sprawie nauki języka polskiego. W klasie I i II wyznaczone są zaledwie trzy godziny tygodniowo na naukę języka ojczystego — towarzystwo domaga się powiększenia tej liczby bodaj o jedną.

W kierunku wydawniczym, prócz starannie redagowanego *Museum*, ograniczyło się Towarzystwo w roku ubiegłym do nowych wydań książek, do których dawniej już nabyło prawa.

Stworzona przez Towarzystwo fundacya zapomogowa imienia Mickiewicza wzrosła do sumy 8700 zł., od której procenty w roku

Ubranka i sukienki dla dzieci wełniane i do prania MIKOŁAJ LUDWIG

poleca w wielkim wyborze i najtaniej

Lwów, plac Maryacki 8.

ubiegłym wystarczyły na 7 zapomóg po 50 zł. udzielonych wdowom i sierotom po zmarłych nauczycielach szkół średnich.

Na prowincyi liczy Towarzystwo 12 kół, z których niestety znaczna część w roku ubiegłym była nieczynna.

Sprawozdanie wydziału kończy się szczerem wyznaniem, które powinno zachęcić do odnowienia Towarzystwa i zwiększenia się wiary w jego żywotność.

„Jeżeli nie można z jednej strony lekceważyć dorobku — czytamy tam — to trudno jednak z drugiej strony nie widzieć, a szkodziwą rzeczą byłoby tańc przed sobą, że w rozwoju naszego towarzystwa przyszła jakaś chwila znużenia, objawiającego się wogóle zanikiem życia w kołach, w niektórych aż do zupełnego wygaśnięcia. Nie myślimy stąd wysnuwać obaw o przyszłość towarzystwa, niemamy, że to tylko objaw chwilowego zastojem czy znużenia. Wspominamy o tem, ażeby życzliwych towarzystwu członków pobudzić do zastanowienia się i energiczniejszej pracy. Łatwo to się stanie, gdy w organizmie takim, jak towarzystwo, w miejsce schodzących z pola, wstąpią członkowie młodzi z świeżymi siłami“.

Oby się tak stało! Tem życzeniem witamy zbierających się we Lwowie uczestników zjazdu.

Mieszkania dla robotników i stróżów.

Do rady miejskiej wpłynęły za pośrednictwem profesora Thulliego dwie petycje, jedna w sprawie tanich mieszkań dla robotników — druga w sprawie mieszkań stróżów kamienicznych.

Pierwsza opiewa: Sprawa dostarczenia zdrowych i tanich mieszkań dla ludności robotniczej w mieście Lwowie, sprawa tak bardzo piękna ze względu na zdrowie, na życie rodzinne i moralność, a wreszcie ze względu na dobrobyt najliczniejszej warstwy ludności miasta — nie może postąpić naprzód.

Przed rokiem przeszło komisya złożona z ludzi interesujących się tą sprawą wniosła do Świętej Rady memoriał z prośbą o przyśpieszenie do rokowań z galicyjską kasą oszczędności i z zakładem ubezpieczeń robotniczych od wypadków. Memoriał ten pozostał niezrealizowany.

Następnie zakład ubezpieczeń powziął myśl zajęć się budowaniem mieszkań robotniczych przy pomocy gminy miasta Lwowa, lecz i ta myśl nie zbliżyła się do urzeczywistnienia.

Tymczasem przepelnienie mieszkań zajmowanych przez ludność robotniczą coraz to bardziej wzrasta, mnożą się coraz bardziej w ciągu lat ostatnich mieszkania suterene i piwniczne z największą szkodą dla ludności robotniczej, a pośrednio wskutek chorób dotykających tę ludność także ze szkodą dla wszystkich innych warstw ludności w mieście. Ruch budowlany lat ostatnich nie polepszył w niczem mieszkań ludności robotniczej, gdyż przedsiębiorcy budowlani nie mieli na oku zaspokojenia jej potrzeb, budowali bowiem dla ludności zamożniejszej, a ludność robotnicza musiała się wynosić dalej za miasto z domków, na których miejscu powstawały kamienice.

Obecny zastój w budowach i upadek spekulacyi budowlanej pozabawił znaczną część ludności robotniczej zarobku, ale nie sprowadził zmiany na lepsze ani w mieszkaniach robotników, ani w cenach tych mieszkań. Ze względu na to, że poprawa stosunków mieszkaniowych najliczniejszej warstwy mieszkańców miasta powinna być jednym z najważniejszych przedmiotów zabiegów i starań Świętej Reprezentacyi miasta, co też uczyniły przy ostatnich wyborach gminnych liczne komitety przedwyborcze wstawiając ten punkt do swoich programów — podpisani upraszają:

Święta Rada miejska zechce bezwzględnie zająć się sprawą mieszkań ludności robotniczej we Lwowie i wysadzić komisję ze swego łona, która przedłożyła Radzie wnioski odpowiednie.

Druga petycja brzmi: Według § 37 ustawy budowniczej dla król. stoł. miasta Lwowa z roku 1885, mieszkanie stróża ma być umieszczone w partezie lub suterenie w myśl § 33 tejsze ustawy urządzone w bliskości głównego wejścia do budynku, ma mieć najmniej 10 metrów kwadratowych obszaru, światło bezpośrednie, zresztą ma odpowiadać w ogólności wymogom dla ubikacyi mieszkalnych postanowionym. Mimo tego przepisu i szczegółowych warunków przepisanych w § 33 ustawy budowniczej dla mieszkań piwnicznych wyjątkowo tylko dozwolonych bardzo wielką część mieszkań stróżów tak w budynkach dawniejszych jak w nowo wystawionych wykracza w sposób najjaśniejszy przeciw najskromniejszemu wymaganiu zdrowotnym i staje się rozsadnikiem chorób dla całego otoczenia. Zarówno względy zdrowia jak względy ludzkości i obowiązująca przepis prawa budowniczego nakazują nie cierpieć dłużej tego stanu rzeczy, zbyt niestety powszechnie znanego, zbyt potrzebna obszerniej się nad nim rozwodzić — podpisani przeto upraszają:

Święta Rada miejska raczy polecić magistratowi, aby przez osobną komisję przy udziale organów sanitarnych przeprowadził rewizyę mieszkań stróżów w mieście i wydał odpowiednie zarządzenia celem zastosowania tych mieszkań do przepisów ustawy budowniczej i sanitarnej, a następnie dopilnował wykonania tych przepisów.

KRONIKA.

Lwów dnia 20 Maja.

Z powodu Zielonych Świąt *Gazeta Narodowa* w poniedziałek nie wyjdzie. Dnia tego będą biura redakcyi i administracyi zamknięte. Następnym numerem *Gazety* wyjdzie dopiero we wtorek.

Sankcyę cesarską otrzymała ustawa uchwalona przez sejm galicyjski o regulacyi Soli Łomnicy wraz z dopływami a dalej ustawa, mocą której czas urzędowania wybranych w r. 1893 a na podstawie statutu gminnego z dnia 1 kwietnia 1866 r. powołanych członków rady miejskiej krakowskiej przedłużony został na rok jeden.

Ze sfer urzędowych. Szef prezydyalny w ministerstwie skarbu dr. Spitzmüller ustępuje z tego stanowiska a jako następcę jego wymieniają dr. Sohenenstuela.

Wybór uzupełniający jednego członka rady powiatowej lwowskiej z grupy większych posiadłości rozpisali namiestnictwo na 27 czerwca b. r.

Świadekstwo prawdziwe dał adw. dr. Roński w liście wystosowanym do Andrzeja hr. Potockiego — tymczasem *Kuryerowi Lwowskiemu* podobalo się to nazwać świadekstwem moralności i uderza na dr. Rońskiego, iż pozwał w ten sposób ludność pożądanego faktu, na tle którego mogliby ludzi biednych przeciw bogatym. Dziś otrzymujemy list od p. Bronisława Sroczyńskiego, jednego ze spadkobierców śp. Leonarda Bieleckiego, w którym pisze: „W sprawie tej zaznaczyć muszę, iż stoję na tym samym stanowisku co dr. Roński, mój prawny zastępca a którego zapatrywania znane są z listu do Andrzeja hr. Potockiego, w pismach tutejszych umieszczonych“.

Sprzedż kopalni w Mysynie i Dźurowie. Gal. Kasa oszczędności komunikuje nam: Przed 10 laty zawiązał p. Stanisław Szczebanowski gal. krajowe gwarectwo węglowe, które miało eksploatować kopalnie węgla w Mysynie i Dźurowie w obwodzie kolomyjskim. Kopalnie te, umontowane kosztem przeszło miliona zł. przynosiły ciągle straty i dochód z wydobytego węgla nie pokrywał nigdy kosztów produkcyi, raz dlatego, że pokłady węgla były bardzo skąpe a powtórnie dlatego, że w Dźurowie dokopano się źródeł wody, której pompowanie kosztowało prawie 200 zł. dziennie.

Ponieważ p. Stanisław Szczebanowski zastawił w gal. kasie oszczęd. 32 kaskos czyli udziałów tego gwarectwa przeto kasa oszczędności uzyskała jako wierzycielka gwarectwa sekwestr na obie kopalnie w marcu br. Po krótkiej gospodarce sekwestracyjnej przekonano się, że koszt dziennej robotnicy wynosił przeszło 400 zł. produkcyja zaś węgla w Mysynie nie przynosiła nawet 200 zł. dziennie, a Dźurów nie przynosił żadnych dochodów, albowiem praca w Dźurowie ograniczała się tylko pompowaniem wody, aby uchronić maszyny od ztopienia.

W tym stanie rzeczy, obawiając się dalszych wkładów i dalszego ryzyka, zaproponowała gal. kasa oszczędności spółce handlowej kolomyjskiej, która miała do gwarectwa wierzycielność 47.000 zł., sprzedaż kopalnie za 55.000 zł. i zwrot kaucyi 14.800 zł. w kasach kolei państwowej i Łożonej, nabyła. Gdy spółka handlowa kolomyjska na propozycyę tę oświadczyła się odmownie, gdy natomiast pomimo usilnych starań nikt nie wniósł oferty dorównującej kwocie 50.000 zł. a każdy dzień zwłoki groził stratą 400 zł., sprzedaż gwarectwa i spółce za cenę 50.000 zł. za zwrot kaucyi kolejowej 14.800 zł. i za przejęcie ciężarów od 1 maja b. r.

Kopalnia Myszyn, która już jest wyczerpaną, przedstawia tylko wartość maszyn i narzędzi, kopalnia zaś w Dźurowie może na przyszłość nawet jako kopalnia, jeżeli nowonabywa poczyni wkłady na wentylatory, pompę, pogłębienie szybów i t. d. — a nadto potrafi uregulować stosunek dzierżawy z Herzsem Krišem, który jest współwłaścicielem 2/3 części kopalni w Dźurowie i od którego gwarectwo pod bardzo niekorzystnymi warunkami kopalnię tę dzierżawiło.

Syndyktem gal. kasy oszczędności lwowskiej zamianował marszałek krajowy stałe adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego.

Skrutynną wyborów do nowej rady miejskiej lwowskiej będzie ukończona dopiero za tydzień. Dotąd ukończono dopiero obliczać, ile głosów na każdego z 600 kandydatów padło w każdej z sześciu sal. Teraz obliczenie każdej sali przyjdzie do rąk urzędnika magistrackiego, który zsumuje rezultat ogólny, a potem komisya tę sumę skontroluje i zatwierdzi.

Obecnie można podać tylko domniemany rezultat wyborów, a ten ma być taki, że wybrano 97 kandydatów z listy tzw. miejskiej, niewybrani zaś są z niej pp: Niemczyński, Sprecher i Rydygier.

Trzeba tedy będzie rozpisz wybory ścisłe, a kandydować w nich będzie sześć osób z pomiędzy tych, którzy nie zostali wybrani, ale mają największą liczbę głosów za sobą. Takimi są pp: Niemczyński, Sprecher, Dołycki, Rucker i Perediakiewicz, a co do szóstego jest wątpliwość.

Powinny być nim być mianowicie p. Kazimierz Acht, ale może nim zostać prof. Rydygier, któremu zdarzył się ten wypadek, iż niektórzy na wotach dodali mu imię Józefa, a inni Ludwika. Ścisłe biorąc głosów danych na Józefa Rydygiera nie można liczyć, bo żaden Józef Rydygier nie istnieje we Lwowie, a w takim razie Ludwik Rydygier ma mniej głosów za sobą niż p. Acht.

Gdyby wszakże komisya skrutacyjna zechciała policzyć Ludwika Rydygierowi głosy oddane na Józefa Rydygiera, co jednak prawdopodobnie się nie stanie, to wówczas szóstym kandydatem w wyborach ścisłych byłby profesor Rydygier, a nie pan Acht.

Posiedzenie rady miejskiej lwowskiej wczoraj, w Piątek, dla braku kompletu nie przyszło do skutku.

O wygodniejsze niż dotąd pociągi ze Lwowa do Belzca i Sanoka upomnieli się mają delegaci lwowskiej izby handlowej i przemysłowej na czerwcowym posiedzeniu państwowej rady kolejowej.

Nancyściem lwowskiej szkoły wydziałowej im. Mickiewicza został zamianowany na ostatnim posiedzeniu lwowskiej rady miejskiej nie p. Wunsch, lecz p. Karol Winnicki.

P. Kamiński znakomity aktor przyjeżdża na czerwiec do Lwowa.

Ułatwienia pocztowe. Ministerstwo handlu zamierza uprosić nadawanie pakunków na pocztę. Reforma zasadza się na tem, że całą drogą manipulacyę załatwianą dotąd przez organa pocztowe jako to nalepienie kartek, oważenie, frankowanie itd. mają w przyszłości załatwiać same firmy wysyłające tak, że pozostanie tylko pocztowemu organom odebrać pakunek i dać na to potwierdzenie. Próba w tym kierunku ma być w razie podjęta tylko z wielkimi firmami, które się same do tego zgłoszą.

Wystawę pracy kobiet otwarł w sobotę w południe w Krakowie prezydent tego miasta Friedlein. Wystawa obejmuje prace uczenie kursu robót ręcznych umieszczonego w krakowskiej szkole pod wezwaniem św. Scholastyki, tj. białe szycie, krawieckie roboty, drutowe włóczkowe, hafty, koronki, hafty makowskie, koronki bobowskie i humenowskie, makaty buczackie, kwiaty, suknie kobiece i dziecięce, płótna korczyńskie, wyroby z blachy, wyroby pończoszkowe, hafty maszynowe, warstwy do wzorów szwedzkich i wiele przedmiotów artystycznych i zbytkownych. Jeden z kupców warszawskich poczynił zaraz na wystawie niejaki zakupy.

Uciekł z Krakowa kupiec żyd Emanuel Deiches i zarwał kapitalistów wiedeńskich na 80, a krakowskich na 20 tysięcy zł.

Wydział powiatowy drohobyczki lustruje komisya, wysłana z wydziału krajowego.

Defraudacya w kasie oszczędności przemyskiej, wykryta obecnie wyrzadziła tej instytucyi szkodę podobną na 75.000 zł. Kasjera Amorta, który tę sumę zdefraudował, uwięziono.

Defraudacya wykryta została przez komisarza rządowego, który na podstawie niedawno wydanej instrukcyi namiestnika hr. Pinińskiego przedsięwziął szczegółowe badania ksiąg kasy i skontrolował funduszy.

Tajemniczo wypadek zdarzył się w Nowym Sączu. Pa-holek miejski napił się w jednym z szynkowni żydowskich wódki, która miała być zlewkami z wielkiej beczki i zaraz potem umarł wśród podajranych objawów. Zwłoki owego pacholka przewieziono do szpitala i dokonano obdukcyi, a wynik jej pozostał dotąd w tajemnicy, chociaż fama niesie, że znalaziono truciznę w żołądku nieboszczyka.

Na wczelki do Baskidu, a mianowicie do stacyi położonych na torze kolei z Dory do Worochoi wydaje kolej od 15 bm biletów 2 i 3 klasy o połowę tańsze i ważne na trzy dni. Bilety takie nabywać można co soboty, co niedzieli, co święta i co wili przed każdym świętem we Lwowie, Stryju, Stanisławowie, Tarnopolu i Potutorach, a w Czerniowcach i Kołomyi tylko co soboty i co wili przed każdym świętem.

Międzyl występek gwałtowny. Z Warszawy donoszą *Głosowi Narodowi* o następującem zdarzeniu: D. 17 bm. teatr „Rozmaitości“ był świadkiem zdarzenia, mającego wszelkie cechy skandalu zdraszcza w teatrach rządowych. Pani Siennicka miała debutować w „Danie kamelowej“. Zbliżała się godzina 8, a artystki jeszcze nie było w garderobie. Okazało się, iż pani Siennicka w jednym z pierwszych rzędów warszawskich zakładów mod zawiązała sobie toalety do „Danie kamelowej“ za tysiąc rubli i dała zadatką dwieście rubli. Modystka odmówiła wydania toalet, dopóki cała suma nie będzie zapłaconą, a pani Siennicka pieniędzy nie miała. Już o godzinie ósmej wieczorem tj. w chwili gdy przedstawienie rozpoczynać się powinno, pani S. jeszcze raz udała się do magazynu mod w towarzystwie reżysera p. Leszczyńskiego, który chciał za dług 1000 rs. poręczyć. Na poręczenie to w magazynie zgodzić się nie ohoiano. Tymczasem publiczność zaczęła zapelniać widownię, przybył prezes teatru generał Iwanow. W pierwszej chwili kontrolerzy zawiadamiali wchodzących, iż widownia nie odbędzie się, bo pani Siennicka zafantowała garderobę. Tymczasem poszło po artystów grających w „Ślubach panińskich“ i gdy tych szczęśliwie wynależę się udało, generał Iwanow pozostawwszy bez skutku rozmaite propozycyie wykupienia toalet, kazał ogłosić, iż z powodu nagłej choroby pani Siennickiej dana będzie komedya Fredry. Mówia, że epizod ten zakończy gościnnie występy pani Siennickiej na scenie warszawskiej.

Acetylen najnowszy gaz świetlny, eksplodował w jednej z restauracyi paryskich na Parmentierze onegdaj i stał się powodem ran, nawet ciężkich u trojga osób. Ponadto drzwi i okna w owej restauracyi ucierpiały od wybuchu dosyć znacznie.

W składzie drzewa br. Poppera w Galicji wybuchł wielki ogień. Zajął się także drzewo naładowane już do wagonów. Co do przyczyny pożaru wdrożono dochodzenia.

Defraudacye. Były minister i wiceprezydent parlamentu rumuńskiego senator Bizanti zbiegł z Bukaresztu, sprzeniewierczywszy powierzoną mu kasę narodowego teatru w Jassach. Bizanti pozostawił ogromne długi.

Defraudacye, o której od pewnego czasu donoszą rozmaite dzienniki, popełnił w kasie gminy ewangelickiej sekretarz gminny Toth w Komornie na Węgrzech, a nie w Komarnie w Galicji.

Współwłaściciel wiedeńskiej firmy, handlującej jedwabiami Maksymilian Kohn odebrał sobie życie w czwartek w łazienkach

wiedeńskich jak się zdaje z powodu choroby nieuleczalnej.

Senacyjny proces, który się toczył w tych dniach w Warszawie przeciw dr. Kosińskiemu i dr. Solmanowi o to, że przez nieostrożność zaszyli w jamę brzuszną operowanej przez siebie żydówki Goldy Kacowej dwoje pincetek, a żydówka potem wskutek tego umarła — skończył się uwolnieniem obu podsądnych, bo gdy już Kacowa wyzdrowiała, chcieli ją operować, aby pincentki wyjąć, ale im uciekła i umarła.

Nieprzyzwolony proces, który się toczył niedawno w Wiedniu przeciw fotografowi Poloniemu a to, iż nakłaniał dzieci, dziewczęta i kobiety do pozowania mu do nieprzyzwolonych fotografij skończył się zaszędzeniem fotografa na 4 miesiące ciężkiego więzienia, a każda z 11 jego modelee na karę więzienia od dni czterech do tygodnia.

Los von Rom. Według doniesienia organu Wolfa *Ostdeutsche Rundschau* przeszło dotychczas na wyznanie ewangelickie ogółem 2.600 osób, ale w tem wliczono już także tych, którzy zmienili wyznanie w Niemczech i Zurychu.

Zmarł. We Lwowie zmarł Adam Brzeziński akwizytor krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń zmarł w 26 roku życia.

W Złoczowie zmarła A. Chorzemska, żona prezydenta sądu.

SYTUACYA.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

Wiedeń d. 20 maja. Minister hr. Gołuchowski przybył tu z Budapesi tu.

Wiedeń 20 maja. Komisya reformy wyborczej sejmu dolno austriackiego załatwiła resztę paragrafów statutu wiedeńskiego i wiedeńskiej gminnej ordynacyi wyborczej i przyjęła postanowienie, wedle którego nowo kreowane ciała wyborcze rozporządzać będzie 20 mandatami.

Rada miejska ma być uprawniona do przeznaczania jakich chce sum oprócz celów dobroczynnych oraz zakładów i stowarzyszeń służących dobru publicznemu, także na wsparcia i cele noszące na sobie cechę miłosierdzia, jeżeli ich popieranie należy do zakresu działania miasta jako stolicy państwa.

Magistrat może karać tych, którzy dopuszczają się niedozwolonych czynności podczas wyborów, grzywną lub utratą biernego prawa wyborczego na przeciąg lat dwóch.

Wiedeń 20 Maja.

Wydano następujący komunikat: Na posiedzeniach, jakie miało przedwczoraj popołudniu i wczoraj niemieckie stronnictwo postępowe, złożyło prezydium stronnictwa sprawozdanie z projektu narodowo politycznych żądań Niemców tak, jak zostały przedłożone na zebraniu zaufanych delegatów niemieckiej opozycyi, oraz ze stanu ukończonych już w najblizszych punktach obrad w tej sprawie. Stronnictwo aprobowało w zupełności ów projekt.

Dziś zbiorą się zaufani delegaci niemieckiej opozycyi, celem ostatecznego zredagowania programu.

Praga 20 maja.

Sejm czeski został wczoraj zamknięty. W przemówieniu pożegnaniem marszałek ks. Lobkowiec zaznaczył, że ubiegła sesya obfitowała w dodatne wyniki pracy. Mimo że poslowie niemieccy uważali za stosowne trzymać się zdala od sejnu, sejm dał dowód bezstronności i sprawiedliwości dla Niemców i starał się unikać wszystkiego, co mogło ich drażnić. Czesi zawsze byli sprawiedliwymi dla drugich i w przyszłości także z innymi narodami postępować będą sprawiedliwie. Bądź co bądź ubiegła sesya sejmu czeskiego przyczyniła się niemało do dzieła pojednania.

Karłowice 20 maja.

Obrady synodu serbskiego wczoraj doprowadzono do końca a synod zamknięto. Przedtem biskup Zemejanowicz oświadczył, że cofa swój protest przeciw wyborowi biskupa z Baczu, albowiem polegał na fałszywych informacyach. Następnie synod zajmował się zarzutami biskupa Zemejanowicza, podnoszonymi przeciw patryarsze Brankowiczowi z powodu niesumiennej administracyi funduszami religijnymi. Uchwalono rzecz formalnie przekazać komisji, równocześnie jednak synod wyraził najgłębsze swoje ubolewanie z tego powodu, że Zemejanowicz poczynił takie zarzuty lekkomyślnie. Wczoraszni był dany bankiet u patryarchy, po którym Zemejanowicz udał się do Brankowicza i przeprosił go, powiadając, że do fałszywych obwinień popchnięty został przez radykałów, że kroku swego żałuje i starał się będzie zle wyrządzone naprawić.

Podczas bankietu pierwszy toast wniósł sam patryarcha na cześć króla, a drugi na cześć ministra Szella.

Wiedeń 20 maja.

Neue Freie Presse podaje w streszczeniu najważniejsze postulaty Niemców austriackich, zawarte w ich programie, który, jak wiadomo, redagują zebrani obecnie w Wiedniu delegaci opozycyi niemieckiej i który dzieli się na dwie części: część ogólną i część zawierającą postulaty Niemców z poszczególnych krajów koronnych. W części ogólnej żądają Niemcy, aby język niemiecki uznany był za język państwowy, a zatem obowiązujący w armii, w parlamencie i władzach centralnych. Wszyscy urzędnicy sądowi byłiby obowiązani składać dowód, że nim władają.

Dalej żądają Niemcy, aby sejm Austrii z Rzeszą Niemiecką został uznany za

ustawę i aby Austria zawarła unię celną z państwami europejskiego kontynentu.

W części szczegółowej żądają Niemcy czeszy podział Czech na niemieckie i czeskie. W niemieckich obo wiązywałyby wszędzie język niemiecki, w czeskich czeski.

Sejm czeski ma się składać z kryji niemieckiej i czeskiej, a i wydział krajowy ma być tak samo jak komisye krajowe i inne instytucye krajowe podzielony na część niemiecką i czeską. Jeżeli w gminie niemieckiej Czesi chcą mieć szkołę czeską, to muszą ją własnym kosztem utrzymywać. Tak samo Niemcy.

Na Morawach wszystkie władze, urzędy i instytucye mają się porozumiewać z obywatelami albo po niemiecku albo po czesku, ale u siebie mają urzędować tylko po niemiecku. Co do szkół, to ma tak być, jak żądał w swoich uchwałach sejm morawski.

Włoski południowy Tyrol ma być w zasadzie oderwany od Tyrolu niemieckiego.

Co do Styrii i Karyntyi to Niemcy nie chcą przyznać, aby tam były takie okolice, gdzieby lud wyłącznie po słowiańsku mówił i dlatego nie godzą się na podział tych krajów. Żądają, aby wszystkie władze, urzędy i instytucye czy to krajowe czy państwowe urzędowały u siebie w domu po niemiecku, z obywatelami zaś aby się porozumiewali w ogóle także po niemiecku, a tylko w niektórych okolicach po słowiańsku.

N. f. Presse Śląsk zbywa frazesem, że co do niego postulaty Niemców zgodne są z potrzebami tego kraju wyrażanymi przez te instytucye, które mają prawo je wyrażać.

Delegaci będą uważali pracę swą za skończoną, gdy ułożą i ogłoszą cały powyższy program.

Praga d. 20 maja.

Organ młodoczechów *Narodni Listy* nazywają program niemieckiej opozycyi tak jak go podał dzienniki dzisiejsze „najbezwstydniejszą bezczelnością i wyzywającą bezmierną zuchwałością. Na taki program inne narody Austrii nie mogą mieć innej odpowiedzi, jak tylko: Nie słuchaj go wcale!“

Wiedeń d. 20 maja.

Jak donoszą dzienniki, dziś przedpołudniem o godz. 9 zebrał się parlament zaufani delegaci opozycyjnych stronnictw niemieckich, aby ułożyć ostateczną redakcyę wspólnego narodowego i politycznego programu Niemców. Zjawili się na początku konferencyi wszyscy delegaci z wyjątkiem obu chrześcijańskich socyalistów czyli antysemitów dra Luenera i ks. Liechtensteina, którzy równocześnie musieli być na posiedzeniu klubu mieszczanńskiego, który zajmuje się sprawą nowego statutu gminnego dla Wiednia.

Później przybył sam Liechtenstein równocześnie obradował klub wiernokonstytucyjnej wielkiej własności i postępowe niemieckie zjednoczenie. Wspólny program niemiecki ma być jutro ogłoszony.

Telegramy i telefonematy

Wieritn 20 maja.

Tygodnik „Zukunft“ ogłasza list Tolstoja, w którym ten pisarz powiada, że zwodniczą jest nadzieja, jakoby konferencya pokojowa mogła się przyczynić do uwolnienia ludzkości od ciężarów militarizmu.

Petersburg 20 maja.

Rosyjska agencya telegraficzna donosi: Pod przewodnictwem cara Mikołaja zebrała się wczoraj konferencya w sprawie deportacyi, którą to kwestyę car z następującego stanowiska rozważał: Sposób deportowania skazańców na Sybir praktykowany już od XVII stulecia okazał się w miarę jak wzrosła niepomiernie liczba dobrowolnych osiedleńców na Sybirze nietylko niepożytecznym, ale nawet szkodliwym dla wschodniej części państwa. Z ulepszeniem środków komunikacyjnych i dalszym postępowem kulturalnym Syberyi straciła deportacya z czasem charakter kary, podczas gdy szkoda, na którą Sybir narażony jest przez to, że wysyła się tam skazańców, staje się z każdym rokiem większą. Sprawy znieśienia deportacyi i robót przymusowych zajmowali się jeszcze carowie Aleksander II i III. Jest to tylko spuścizna po przodkach. Deportacya jest przeszkodą Sybirowi w rozwoju.

Car nakazał wreszcie, aby pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości zebrała się komisya, która obmyśli, czem zastąpić zyskłe.

Petersburg 20 maja.

Dzienniki donoszą, że ministerstwo oświaty otrzymało urzędowe zawiadomienie, iż w towarzystwie astronomieznem, będącem pod prezydencyą cara Mikołaja, utworzoną została osobna komisya dla reformy kalendarza.

Petersburg 20 maja.

„Nowoje Wremia“ z powodu konferencyi pokojowej pisze, że jeżeli Niemcy zechcą pójść za przykładem Rosyi i zgodzą się na sposób łagodzenia okropności wojny, a to przez poprzeczenie wzajemne porozumienie się mocarstw, wówczas już przez to samo zadanie jakie wytknął sobie

Modne wełniane materye od 44 do zł. 1.50.
Modne wełniane materye od 1.50 do 3.30.
Modne Cower-Coat od zlr. 1.30 do zlr. 4.—.
Modne jedwabne materye od 52 ct. do 2.25.
Modne materye do prania od 24 do 85 ct.

Mody dla Pań.

Dom towarów modnych

D. LESSNER

WIEDEN

VI., Mariahilferstrasse Nr. 81—83.

Dla prowincyi przesyłka przybek na żądanie gratis i franco.

Nakładem Księgarni katolickiej
DR. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30

Małe nabożeństwo mszalne
złożone przez H. D. (str. 671 i VI w 32)

Jeżeli bardzo praktyczna książka do
pamięci w rodzaju francuskiego Paroissien
Romani, zawierająca obok najużywanych
modlitw: Msze na wszystkie niedziele i
święta w roku.

Cena egz. bez opłaty 2 korony, w oprowi
w płótno angielskie, brzegi marmurko
we 2 k 50 gr. — Toż z brzegami pa
sowemi 3 k. W oprowi w szczytu miękk
i, rogi okrągłe, brzegi złote, oprawa
elegancka 5 k. Toż samo w prześlicznej
eleganckiej oprawie belgijskiej, w miękką
skórkę ciemną (różne kolory) zasiana zło
conemi liliami francuskimi, brzegi złote,
a pod niemi pasowe 17 koron i 50 h.

Taka sama oprawa w Maroquin du Levant
19 koron i 50 h. Na portu należy doła
czyć 40 groszy.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wycisku.

ŁODOWNIE połojowe znakomite po zlr
1.24 —, 35 — i 45 —. Maszynki amery
kańskie do robienia lodów (z korbką z bo
ku) pojemności 1, 2, 3, 4 litry, po zlr.
5.50, 6.50, 7.50 i 9.50 — poleca Piotr
Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie,
plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

MASZYNY DO SZYCIA SINGERA
ręczne od 25 do 50 zlr., nożne od 27
do 65 zlr. Największy skład w kraju. Ro
czna sprzedaż 750 maszyn. 2 0 maszyn
jest zawsze na składzie do wyboru. Proszę
szukać ceników. Izef Iwanicki, Lwów,
Akademicka 26.

WYBIKIEWICZA 40 napręciw skwe
ru, bardzo eleganckie mieszkanie: 6
pokoi z balkonem, nysa, 2 przedpokojami,
kuchnia z nysą i spiżarnią, praczekarnia
z magłem, obszerne 8 piwnice, woda, klo
zety itp. zaraz do wynajęcia. Wład: mość
w właściciela, II, piętro.

POSZUKUJE bony Niemki albo Angiel
ki do dzieci. Zgłoszenia pod adre
sem: G. G. poste restante Taryna 252

PROŚBA. Ubogi Łazarz! Z Joza boleści
zwracam się do serc miłujących Boga
i bliźniego, aby niezachodzącemu oje
dziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą,
temu, który po 14-letniej pracy zawodow
wej od 5 lat obciąża chore, pozostałe
bez żadnej możności zarobku w niestycha
nie ciężkim położeniu, za którą przy każ
dym paokroju gorąca do Boga żaniosę
modlitwy. Łaskawe daki proszę posłać
do Administracji niniejszego piema.

Koce na konie, własnej roboty, z ow
cziej wełny, duża, ładne, w pasy
oszarne z pasowem lub z kółtem, po zlr.
6-50 sztuka. Dwór Łapszyn-Brzeżany.

Traba Jerycho
wynalazek epow
ny w wszyst
kich państwach.
Największa za
bawa dla mło
dych i starszych
jakoteż dla towarzysz
tw, dla stowarzysze
nia, wojskowych i
czelioszków w do
grania pieśni, tańców,
marszów, oper,
etc. etc. Za przysiężenie 50 ct. (także
w markach pect.) porto wolne. Za
przebranie 75 ct.
M. Feith, Wien, II, Taborstrasse 11/B.

KRYNICA.

Udajęmy się do Krynicy P. T.
turystom i gościom kąpielowym
poleca się znana z wygod i dobrej
kuchni Wille Trzech Róż, obok parku,
łazienek i źródła położoną.
Ceny umiarkowane, powozy na
miejsco.
3766 Zarszad.

Młody kantorzysta
który potrafi doskonale zastąpić koro
pondencye po polsku i hebrajsku, posia
dajęcy język niemiecki, będzie w natych
miast do Flumy przyjęty. Ubiegajęcy się,
którzyby mogli i po tojsku ko-espou
dować będą mieli pierwszeństwo. Zgłosze
nie ze zdaniem o sobie relacyi i wyma
ganiach do Administracyi pisma pod:
„Nordamerika“ 3 63

Piegi
plany wstrobiane i inne nieczystości cery
nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu
Dr. Christoff'a znakomitego nieszkodli
wego Ambracemu. Prawdziwy tylko
w zielonych zapieczętowanych oryginal
nych stoiskach po 20 ct. Główny skład dla
Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Kuckera; w Krakowie w aptece
W. Redyka i E. Hellera, w Brodach w ap
tece Leona Kallira, w Tarnopolu w ap
tece M. Krzyżanowskiego. 3751

Mezcyżni!
Światowo sławne są moje paten
towane wynalazki: przeciwi osłabie
niu. Pewna łomoc. Cenniki 30 ct.
J. Augenfels — k. upr. wód.
Wied. 12. Turkenstrasse 4.

WINO własnego
chowu
łagodne, dobre wystaje, dostarcza od 56
litrow w wazy, blade litr po 75 ct., czar
nowe po 26 ct. Benedykt Herdt, właściciel
dóbr, zamek Goltsch przy granicy Stryja.

Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem.
z 13 ziemno-salinowemi źródłami siarczanemi + 27 do 36° C. — Używanie
kąpiele trwa cały rok. — Sezon letni od 1 maja do 15 października.
Nieprzejęzione w działaniu siarczane woly badenkie od setek lat używane
z najlepszym skutkiem przeciw podagra, reumatyzmowi, cierpieniu
nerwowym, neuralgii, sparalizowaniu, skrofom, kile słabościom skórnym,
zatruciu metalami, wysięgom, dologliwosciom stawów i koscii itd. Stosowanie
do przyzwyczajenia i środków, kuracyuz znajduję w Badeniu najwięk
szoj przepych albo swobodną prostotę. Przez urzazie nowe donia
kuracyuznego, założenie wielkiego oienistego parku, konce i kapeli kąpielowej
czyż razy dalennie, codziennie przedstawienia teatr-line, festyny, bile i wie
ciorki koncerta, wyjęgi, tombola itd.; zażalenie elektrycznej kolei, znakom
ita woda do picia, doskonałe oświetlenie, wspaniałe okolice — postarano
się o sprawnie gościom kąpielowym jak największą przyjemność, jak ró
wnież postarano się o j.k. najlepsze utrzymanie. Nabożeństwa o sprawują się
katolickie, ewangelickie i izraelckie. Ceny umiarkowane. Frekwencya w 1893
osób 23 423. Wyjaśnienia i prospekty gratis przez komisję kuracyuz.

1899 Na sezon wiosenny i letni 1899
Prawdziwe berneńskie materye
szuka mtr. 3.10 na całe ubra
nie męskie (surdut, spodnie i
k. miselka) kosztuje tylko
zlr. 2.95 3.70 4.80 z dobrej
zlr. 6.— i 6.90 z lepszej
zlr. 7.75 z doskonałej
zlr. 8.65 ze znakomitej
zlr. 10.— z najlepszej
Sztuka na czarne salonowe ubranie zlr. 10.—, jakoteż materya na zarzutki, loden
dla turystów, najlepsze kangarny itd., wyszła po cenach fabrycznych znana
z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna
SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancją.
Znaczny zysk dla prywatnych kupowad wprost w wspomnianej firmie.

Władysław Booss!
Po raz ostatni wzywamy, ażeby
się zaraz zameldował!
L. Brillmayer, Praga-Smichov.

Zmiana lokalu.
Mam zaszczyt zawiadomić Sza
nowną P. T. Publiczność, że prze
niosłem znauy od wielu lat mój
Magazyn i Pracownie
sukien męskich
z ulicy Trzeciego Maja 1 2 na ulicę
Sykstuoką 1. 12, pod firmą:
EDWARD BAUROWICZ.
Dziękując za łaskawe względy Sza
nowej Publiczności, polecam się i nadal
z głębokim poważaniem
Edward Baurowicz
Lwów, Sykstuoką 22.
3754

Kawa tańsza
1 kilo Parkowa zlr. 1.10, 1.20, 1.30
Santos „ 1.10, 1.20, 1.30
Domingo „ 1.20, 1.30, 1.40
Java „ 1.30, 1.40, 1.50
Kuba z zielona „ 1.40, 1.50, 1.70
Ceylon „ 1.60, 1.70, 1.80
Menada zółta „ 1.60, 1.80, 2.—
Kawa palona 1 kilo zlr. 1.—, 1.10, 1.20,
1.30, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2.—.
Przy odbiorze 5 kg. przysła franco naj
większą parowia palnia kawy
S. Bauer, Praga—Karlin,
Główna ulica Nr 11. 3680

Patentowane
A cetylenowe aparaty
z pojedynczym, ubezpiecza
jącym przeciwo eksplozy
przyrządem
w wielkości od 50 płomieni
wyżj, dostarcza
Julius Pintsch
fabryka zegarów i przyrządów gazowych
Centralne biuro: Wiedeń, IV, Frankenbergg. 9.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KLIMATYCZNY
SOLKA
(na Bukowinie)
Dobrze urządony zakład wodoleczniczy. Masaż. Elektro
terapia. Kąpiele solankowe rodzime i z dodatkami lecz
nicznymi. Wziewania solankowe, nosowe, ligno-sulfidowe.
Rozpylania solankowe. Aparat pneumatyczny. Zetyca,
meko-kafr. Leczenie dyetyetyczne i terenowe.
Sezon: Maj—Październik
W sanatorium Dr. H. Porasa
z komfortem urządzone mieszkanie. Pensjonat. Kuchnia
dobrowa. Ceny umiarkowane.
Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i prospekt posyła
Zarząd zdrojowy. 3747

LUBIEN
ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY WÓD SIARCZANYCH
w pobliżu Lwowa, mied od Gródku a półtora od Szczercza oddalony.
1) Woda siarczana najsiłniejsza ze wszystkich wód siarczanych Kon
tynentu. 2) Znakomite kąpiele borowinowe. 3) Leczenie zimną wodą, elek
trycznością, masażem i kąpielami siarczanymi w Werszycy.
Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów,
wypociny po zapaleniu. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złama
niach. Choroby układu nerwowego, żoły, choroby skóry spożżone postacie
kity, otępienie, choroby kobiece, przewlekle zatrucia amaliczne tró-ież ner
wieniami.
Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta
poczwowa po 75 ct od osoby.
Lekarz zdrojowy: Dr. J. Wernicki.

Znawiarci
Znawiarci
Przewracacze siana i grabie
konne, umożliwiające wielką oszczędność
pracy, czasu i pieniędzy
Prasy do siana i słomy ręczne.
Wyłusk wacze kukurudzy.
Młocarnie, kieraty, wiejaki i cylindrowe sita do czyszcze
nia zboża (Trieur). Pługi, walce, brony i siewiarci
wykonują i dostawiają pod gwarancją w najnowszej i najlepszej, powieszalni
uznanej budowie 8435

Ph. MAYFARTE & Co.,
ces. król. wył. upr. fabryki maszyn rolniczych
WIEDEN, II, Taborstrasse Nr. 76.
Wyszczególnione zwyż 400 złotych, srebrnymi i bronzowymi medalami.
Dokładne cenniki i listy uznania gratis. — Zastępcy i pośrednicy požądani.

LINOLEUM
(speyalny interes)
aż na wskróś w jednym kolorze, krajowe i zagra
niczne wyroby.
najtrwalsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako obodniki, dywaniki przed
umywalkami i duże dywany.
F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I, Kolowratring 3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem
12 maja br. otworzyłam we Lwo się przy ulicy Akademickiej 1. 26
skład rekawiczek pręskich,
sztucznych kwiatów
tudzież komisową sprzedaz
wszelkich wyrobów z fabryki Jana Thnatorowicza.
Polecam się łaskawym wzglebom WP. — z szacunkiem
Eugenia Łukasiewiczowa.
Zlecenia z prowincyi uskuteczam odrocznie. Zaliczki od zlr. 10
wysyłam franco 3762

Z powodu naśladownictw uważać się powinno na nazwisko Rosa Schaffer!
Jedynie prawdziwo z taką zar
marką ochronną.
Pieknosc jest bogactwem!
Pieknosc jest potega!
Aby ten najwyzszy skarb
osiagnac, jest dotad jedyn
ny srodek pieknosci przez
dotychczasni dworu król-serb, Wien, I, Graben 14 A.
wytalozony i przez nią sama ze skutkiem używany,
Poudre Ravissante dla każdej z Pań,
która go kiedykol
wiek używała jest nieodzownym, nadaje cerze lśniącą
każdej kobiecie twarzy i mięcia, młodzienszą świe
żość i jest to jedyny puder, po którego użyciu mo
żna się myć bez uszkodzenia tego szanownego
działania. Cena 1 pudełka zlr. 2.50 i zlr. 1.25.
odmładza o lat dziesiątki, utrzymuje skórę młodą
i elastyczną, a na wieczory powinna go każda z pań
używać. Cena za jedną cegiełkę 1 zlr. 50 ct.
napiebiga obwianięciu skóry, wzmocnia ją i jest najza
komitszym, pewnym w skutku środkiem toaletowem
Cena za 1 flaszkę 2 zlr. 50 ct. — Krem, woda i puder były na wystawach
paryskiej i londyńskiej międzynarodowej w r. 1897 premiowane wielkimi złotymi
medalami. — Za nadzwyczajne skutki moich środków toaletowych daje całkowitą
gwarancję. Niechczone listy poobwalne z najwyższych kót towarzyszyckich są do dys
pozycji i tylko dyskretya nie pozwala je ogłaszać. Każdej damie polecam bardzo
c. k. upr. opakę na ozioło do osiągnięcia bez faldów marmuruw białego ozola
za sztukę zlr. 1.50. Wyborne mydło pieknosci „Savon-Ravissante“ sztuka 50 ct.
Rosa Schaffer, Wien, I, Graben 14.

Advertisement for Rosa Schaffer's beauty products, including Poudre Ravissante, Eau ravissante, and Crème ravissante. Includes an illustration of a woman's face.

Zakład zdrojowo-klimatyczny
SOLKA
(na Bukowinie)
Dobrze urządony zakład wodoleczniczy. Masaż. Elektro
terapia. Kąpiele solankowe rodzime i z dodatkami lecz
nicznymi. Wziewania solankowe, nosowe, ligno-sulfidowe.
Rozpylania solankowe. Aparat pneumatyczny. Zetyca,
meko-kafr. Leczenie dyetyetyczne i terenowe.
Sezon: Maj—Październik
W sanatorium Dr. H. Porasa
z komfortem urządzone mieszkanie. Pensjonat. Kuchnia
dobrowa. Ceny umiarkowane.
Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i prospekt posyła
Zarząd zdrojowy. 3747

LUBIEN
ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY WÓD SIARCZANYCH
w pobliżu Lwowa, mied od Gródku a półtora od Szczercza oddalony.
1) Woda siarczana najsiłniejsza ze wszystkich wód siarczanych Kon
tynentu. 2) Znakomite kąpiele borowinowe. 3) Leczenie zimną wodą, elek
trycznością, masażem i kąpielami siarczanymi w Werszycy.
Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów,
wypociny po zapaleniu. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złama
niach. Choroby układu nerwowego, żoły, choroby skóry spożżone postacie
kity, otępienie, choroby kobiece, przewlekle zatrucia amaliczne tró-ież ner
wieniami.
Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta
poczwowa po 75 ct od osoby.
Lekarz zdrojowy: Dr. J. Wernicki.

Znawiarci
Znawiarci
Przewracacze siana i grabie
konne, umożliwiające wielką oszczędność
pracy, czasu i pieniędzy
Prasy do siana i słomy ręczne.
Wyłusk wacze kukurudzy.
Młocarnie, kieraty, wiejaki i cylindrowe sita do czyszcze
nia zboża (Trieur). Pługi, walce, brony i siewiarci
wykonują i dostawiają pod gwarancją w najnowszej i najlepszej, powieszalni
uznanej budowie 8435

Ph. MAYFARTE & Co.,
ces. król. wył. upr. fabryki maszyn rolniczych
WIEDEN, II, Taborstrasse Nr. 76.
Wyszczególnione zwyż 400 złotych, srebrnymi i bronzowymi medalami.
Dokładne cenniki i listy uznania gratis. — Zastępcy i pośrednicy požądani.

Advertisement for Nestle's Milk (Mleko Nestle'go) for children. Includes an illustration of a child sitting on a can of milk.

Jedna doza Maczki Nestle'go dla dzieci . . . 90 ct.
„ Mleka Nestle'go dla dzieci . . . 50 ct.
Nowosc: Zgęszczone mleko bez cukru „Marke Viking“ doza 50 ct.
Dozy na próbe maczki dla dzieci na żądanie gratis i franco.
Główny skład dla Austro-Węgier: 35 32
F. Berlek, Wien, I, Bezirk, Nagelergasse Nr. 1.
Sprzedz w wszystkich aptekach i drogueryach.

Advertisement for Fryderyk Schubert's coffee. Includes an illustration of a coffee pot.

Advertisement for Atrament and other products. Includes an illustration of a person writing.

Advertisement for Molla Proszki Seidlckie, a stomachic medicine. Includes text about its benefits and where to buy it.

Na sezon letni! Do odświeżania i konserwowania letnich bucików
Kremy, lakiery, mydełka, apre-tury i waselinę — polecają
J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa.